

*Szanuj przeszłość, przyszłość
oddaj Bogu
Uczciwie pracuj na rodzinnym
progu*

Wiadomości Brzosteckie

ISSN 1428-068X



PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI BRZOSTECKIEJ W BRZOSTKU



W NUMERZE:

- ✓ **40 LAT ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH I NADANIE IMIENIA JANA PAWŁA II**
- ✓ **ZE SKUROWEJ RODEM - KS. DR JÓZEF JAŁOWY**
- ✓ **W DNIU NAUCZYCIELA - ZAMIAST ŻYCZEŃ**
- ✓ **RZECZ O ZBYSZKU CYGANIEWICZU**
- ✓ **JAK BĘDZIEMY WYBIERAĆ?**
- ✓ **NUMERY TELEFONÓW W PRZECZYCY**

NR 5 (36) ROK IX
październik '98
cena 1, 50 zł

Przed wyborami samorządowymi

Samorząd i demokracja

Największe tradycje ma demokracja w Stanach Zjednoczonych. Państwo to jest często uważane nawet za stróża demokracji w świecie. Ustrój ten jest uznawany w tym kraju za naturalny i wszystko, co nie jest demokratyczne, Amerykanie nazywają po prostu tyranią lub totalitaryzmem. Duże tradycje ma tam wolna prasa wykrywająca i nagłaśniająca wszystkie afery, skandale gospodarcze, polityczne i moralne. Pełni też rolę strażnika wolności obywateli i cały czas "patrzy władzy na ręce"

W Europie, a tym bardziej w Polsce, demokracja nie ma takich tradycji. Często więc właśnie w Europie, poszukiwano innych rozwiązań ustrojowych. Doprowadziło to między innymi do powstania faszyzmu, stalinizmu i różnych innych dyktatur.

Demokracja w dużej mierze polega na spontanicznej aktywności obywateli przejawiającej się w różnych stowarzyszeniach i najróżniejszych inicjatywach podejmowanych dla dobra publicznego w wymiarze lokalnym lub krajowym. Ta oddolna aktywność obywatelska jest uznawana za podstawowy element ustroju demokratycznego, jego niezbędny warunek i oparcie. O jakości rządzenia decyduje więc społeczne zaangażowanie.

W Polsce aktywność obywateli jest bardzo mała. Bierność ta po części wynika z przeszłości komunistycznej i poglądów ludzi "po co się wychylać"

Idea samorządności wymaga dużego społecznego zainteresowania sprawami publicznymi. Niestety tego prawie nie ma. Wskutek braku aktywności obywatelskiej mieszkańców władze samorządowe są często nieodpowiednie, a przedstawiciele społeczeństwa przypadkowi. W ma-

łych gminach często nie ma żadnej prasy, a jeżeli jest to samorządowa, a życie publiczne często nie istnieje lub jest bardzo słabe. Wielu liderów lokalnych odeszło do biznesu lub wycofało się z życia publicznego. W Polsce często istnieją gminy opanowane przez „kliki”.

U wielu ludzi wybranych do władz rodzi się pokusa, by - zamiast rozwiązywać istniejące problemy - chronić swój stan posiadania, a sposoby utrwalania władzy wielu z nich trenowało przez lata. Szafując stanowiskami, wpływami i pieniędzmi społecznymi uzależniają od siebie wiele osób i w ten sposób sprawują władzę. Niszczą przy tym przejawy aktywności obywatelskiej, uważając to za zagrożenie dla siebie. Dodatkowo władze często używają argumentu, że to przecież one idą na rękę obywatelom dając pieniądze na ten czy inny cel. Zapomina się przy tym, że nie są to prywatne fundusze, lecz środki z podatków wszystkich obywateli, którzy też mają prawo do kontroli efektywności ich wydawania.

Čzęsto słyszy się powiedzenie władz samorządowych "prawo to my".

Słaba jest też kontrola nad władzą samorządową. Organizacje obywatelskie tego praktycznie nie robią. Najwyższa Izba Kontroli tutaj nie sięga, a Regionalne Izby Obračunkowe ze względu na ogromny obszar działania nie są w stanie prowadzić skutecznej kontroli.

Jak więc widać reforma samorządowa nie wszędzie się powiodła. Wskutek braku aktywności obywatelskiej mieszkańców władze samorządowe są często mniej odpowiedzialne i mniej kontrolowane niż władze administracyjne.

A jak to jest w naszej gminie? Na to czytelnicy powinni odpowiedzieć sami.

I na koniec jeszcze refleksja. Czy z takiej oceny można wnioskować o kryzysie samorządności w Polsce?

Raczej nie, gdyż obserwacje te dotyczą niewielkiego wycinka kraju, chociaż nam w Brzostku wydają się tak bliskie.

A.C.

Kogo wybierać?

To najczęściej zadawane pytanie w czasie wyborów, zwłaszcza samorządowych, podczas których będziemy głosować na znane nam osoby. Może łatwiej będzie gdy zaczniemy się zastanawiać jakie przyjąć kryteria wyboru.

Piotr Skarga XVI w. jezuita, wykładawca i kaznodzieja, a później rektor akademii ogromną popularność zyskał nie w swoich czasach, lecz dwieście lat później - kiedy zagrożona była niepodległość Rzeczypospolitej. W swoich kazaniach wskazywał jak odróżniać ludzi odpowiednich do sprawowania władzy od tych co sprawują ją dla swoich korzyści:

„Gdy okręt tonie, a wiatry go przewracają, głupi tłumoczek swoje i skrzynki opatruje i na nich leży, a do obrony okrętu nie idzie [...]. Bo gdy okręt obrony nie ma, i on ze wszystkim, co zebrał, utonąć musi. A gdy swymi skrzynkami i majątkością, którą ma w okręcie, pogardzi, a z innymi się do obrony okrętu uda, [...] dopiero swe wszystko pozyskał i sam swoje zachował. Ten najmiłszy okręt ojczyzny naszej (nawet tej gminnej) wszystkich nas niesie, wszystko w nim mamy co mamy. Gdy się z okrętem źle dzieje, gdy dziur jego nie zamykamy, gdy wody z niego nie wylewamy, gdy się o zatrzymanie jego nie staramy, gdy dla bezpieczeństwa jego wszystkim, co w domu jest nie pogardzamy: zatonie i my z nim poginiemy”.

Może warto więc wybierać tych co dla „tonącego okrętu” pracują niż tych, co „tłumoczek swoje i skrzynki opatrują i na nich leżą”.

aa

Do mieszkańców Gminy Brzostek

W dniu 11 października 1998 r. kolejne wybory do samorządu lokalnego. Najbliższa mieszkańcom będzie Rada Gminy, która powinna być prawdziwie samodzielnym, ale i mądrym gospodarzem naszego terenu. Bez silnego samorządu lokalnego nie może istnieć demokratyczne państwo, jak również nie będą spełnione oczekiwania mieszkańców gminy.

Nasza gmina u progu zmian administracyjnych państwa musi wejść w struktury nowego powiatu i województwa jako silny samorząd lokalny, jednocześnie musi stać się w końcu gminą, w której ludzie żyją godnie i dostatnio. Cele te można osiągnąć wybierając kandydatów KW AWS Brzostek posiadających wspólny program poparty konsultacjami społecznymi. Komitet Wyborczy Akcji Wyborczej Solidarność tworzą: Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Brzostek, Solidarność Rolników Indywidualnych i Ruch Społeczny AWS. Wielu kandydatów to ludzie zaufania społecznego.

Podstawowe cele programu naszych kandydatów to:

- silna władza Rady Gminy sprawującej stały nadzór nad Zarządem Gminy i innymi organami wykonawczymi, by spełniły one rzeczywiście służebną rolę wobec społeczeństwa,
- objęcie pomocą ochrony zdrowia,
- aktywna walka z bezrobociem,
- poprawa sytuacji materialnej rolników poprzez organizację nowych kierunków produkcji i zbytu produktów rolnych, oraz tworzenie dodatkowych źródeł dochodu w gospodarstwie (przetwórstwo, agroturystyka, handel, usługi),
- faktyczna poprawa stanu bezpieczeństwa mieszkańców,
- rozwój infrastruktury ogólnej gminy (wodociągi, kanalizacja, drogi, telefonizacja),

Program wyborczy kandydatów AWS

Program ten obejmuje skrótowo podstawowe dziedziny naszego życia. Wszystkie one wymagają uporządkowania bądź całkowitej zmiany:

Chcemy doprowadzić jak najszybciej do:

1. Prawidłowych demokratycznych relacji między Radą Gminy a Wójtem i Urzędem Gminy oraz samorządem wsi tak, by te organy spełniały przypisaną im ustawowo rolę, służebną wobec społeczeństwa gminy.
2. Rozwoju drobnych zakładów rolno-spożywczych i przetwó-

stwa produktów rolnych pracujących w oparciu o miejscowe surowce, stwarzających nowe miejsca pracy i przynoszących zyski gminie.

3. Radykalnej poprawy wykorzystania kadrowych i bazowych możliwości istniejących Ośrodków Zdrowia, oraz zabezpieczenia bezpłatnej opieki zdrowotnej dla wszystkich mieszkańców, szczególnie dzieci.
4. Poprawy sytuacji dochodowej rolników poprzez aktywne włączenie się samorządu w organizację produkcji i zbytu produkcji rolnej, oraz tworzenia dodatkowych źródeł dochodu w gospodarstwie.
5. Wspomagania rozwoju przedsiębiorczości w gminie poprzez wprowadzenie systemu zachęt podatkowych oraz usprawnień administracyjnych dla inwestorów tworzących nowe miejsca pracy.
6. Budowy infrastruktury dla poprawy warunków życia mieszkańców gminy oraz pozyskania inwestorów i turystów przez budowę sieci kanalizacyjnej, wodociągowej i dróg.
7. Powszechnego przestrzegania prawa i porządku publicznego, ochrony własności prywatnej i społecznej oraz bezpieczeństwa mieszkańców.
8. Podjęcia aktywnej pracy z młodzieżą poprzez propagowanie masowej kultury i sportu.

Sprawy, którymi będziemy poświęcać szczególną uwagę to:

- kontrola zasadności wydatkowania środków finansowych przez Zarząd Gminy,
- prawidłowość funkcjonowania szkół i przedszkoli,
- promocja gminy poprzez popularyzację walorów historycznych i krajobrazowych regionu,
- rozwiązywanie problemów ochrony wód i dzikich wysypisk śmieci,
- pozyskiwanie środków krajowych i zagranicznych na realizację zadań w ramach Małopolskiego Programu Rozwoju Wsi i Rolnictwa oraz innych dotacji na rozwój obszarów wiejskich,
- prawidłowe wykorzystanie potencjału oświatowego celem utworzenia szkolnictwa ponadpodstawowego,
- efektywna ochrona środowiska naturalnego.

Jest to program obszerny, chcemy natomiast by w ważniejszych dziedzinach naszego życia wreszcie nastąpił zdecydowany postęp. Realizacja tego programu daje szansę zaistnienia gminy w nowych warunkach gospodarczych i administracyjnych.

Nasi kandydaci będą konsekwentnie realizować przedstawiony program. Znaczą ich i im zaufajcie.

Kandydaci KW AWS do Rady Powiatu

1. Przebięda Maria
2. Kita Władysław (g. Jodłowa)
3. Bieniek Leszek
4. Grzesiakowski Grzegorz
5. Gorczyca Krzysztof
6. Niemiec Józef (g. Jodłowa)

Kandydaci do Rady Gminy Brzostek

Brzostek z Zawadką

1. Wojnarowska Urszula
2. Skórska Zofia
3. Baran Weronika
4. Juskiewicz Bolesław

Klecie

1. Bara Edward
- ### Bukowa
1. Sobieraj Kazimierz
- ### Januszkowice
1. Boroń Tadeusz
- ### Opacionka
1. Chajec Ryszard
- ### Nawsie Brzosteckie

1. Grygiel Jan

Wola B.

1. Grodzka Zofia
- ### Kamienica G. z Bączalką

1. Pacana Janusz,
2. Woskowicz Emil

Grudna Górna

1. Pocica Stanisław

Grudna Dolna

1. Bednarczyk Elżbieta

Smarżowa z Globikówką

1. Szczepanik Lucyna

Siedliska Bogusz

1. Markiewicz Roman

Gorzejowa

1. Pawlik Irena

Kamienica Dolna

1. Ptaszek Marian

Przeczycza

1. Kolman Stanisław

Skurowa

1. Ramut Włodzimierz

Material sponsorowany

Samouczek wyborcy

- W dniu 11 października 1998 r. odbędą się jednoczesne wybory do trzech szczebli samorządu terytorialnego. Mieszkańcy gminy Brzostek będą wybierać radnych do: Rady Gminy w Brzostku, Rady Powiatu Dębickiego, Sejmiku Województwa Podkarpackiego.
- Nadzór nad przestrzeganiem prawa wyborczego między innymi w gminie Brzostek sprawuje Wojewódzki Komisarz Wyborczy w Rzeszowie Jan Jaskółka - sędzia Sądu Apelacyjnego, a także Delegatura Wojewódzka w Rzeszowie Państwowej Komisji Wyborczej.
- Wybory na obszarze tutejszej Gminy będą przeprowadzone w jedenastu obwodach głosowania. Lokale wyborcze i równocześnie siedziby obwodowych komisji wyborczych mieszczą się: w Szkołach Podstawowych w Brzostku, Gorzejowej i Kamienicy Dolnej, Domach Ludowych w; Kleciach, Bukowej, Nawsiu Brzosteckim, Kamienicy Górnej i Przeczycy, Remizach Ochotniczych Straży Pożarnych w; Januszkowicach, Grudnej Górnej i Siedliskach Bogusz. Jak widać powstał nowy obwód głosowania w Kleciach a zlikwidowany został w Głobikowce.
- Głosowanie odbywać się będzie w godz. od 600 do 2000. Nad przebiegiem głosowania będą czuwać obwodowe komisje wyborcze powołane przez Zarząd Gminy spośród wyborców prawidłowo zgłoszonych przez upoważnione komitety wyborcze. Obok obwodowych komisji wyborczych w lokalach mogą przebywać mężowie zaufania wyznaczeni przez pełnomocników komitetów wyborczych.
- Prawo wybierania (głosowania) ma każdy obywatel polski, który ukończył najpóźniej w dniu 11 października br. 18 lat i stale przebywa na terenie obwodu głosowania pod warunkiem, że nie został pozbawiony praw publicznych lub ubezwłasnowolniony prawomocnym orzeczeniem sądowym.
- Głosować można osobiście i tylko jeden raz. Wyborca, jeżeli nie jest znany osobiście członkom komisji ma obowiązek okazania dowodu osobistego lub innego dokumentu umożliwiającego stwierdzenie tożsamości.
- Wyborca nie wpisany do spisu wyborców zostanie dopuszczony do głosowania jeżeli udokumentuje, że stale zamieszkuje na terenie danego obwodu głosowania.
- Wyborca otrzyma trzy karty głosowania po jednej do wyboru rady gminy, powiatu i sejmiku województwa. Odbiór kart należy potwierdzić własnym podpisem w stosownej rubryce spisu wyborców.
- Wybory są tajne, stąd każdy wyborca ma prawo udać się w celu oddania głosu za parawan wyborczy.
- Wyborcy niepełnosprawnemu może na jego prośbę pomagać przy głosowaniu inna osoba, nie może to być jednak członek komisji ani mąż zaufania. Karty głosowania wyborca wrzuca do urny.
- W wyborach do Rady Gminy w Brzostku, obszar gminy został podzielony na szesnaście okręgów wyborczych.
- W okręgu wyborczym nr 1 obejmującym sołectwo Brzostek i Zawadka Brzosteczka wybieranych będzie czterech radnych. Wyborcy zamieszkali na terenie tego okręgu mają prawo do oddania głosu na nie więcej niż czterech kandydatów.
- Głosujemy poprzez nakreślenie znaku „X” w kratce umieszczonej na karcie głosowania z lewej strony obok nazwiska kandydata.
- W okręgach nr 6 obejmującym sołectwo Nawsie Brzosteckie, nr 8 obejmującym sołectwa Kamienica Górna i Bączalka oraz okręgu nr 12 obejmującym sołectwo Siedliska Bogusz wybieranych będzie po dwóch radnych.
- Wyborcy zamieszkali na terenie okręgów nr 6, 8 i 12 mogą oddać głos na nie więcej niż dwóch kandydatów na radnych.
- We wszystkich pozostałych okręgach wybieranych będzie po jednym radnym i tam wyborcy mogą oddać tylko jeden głos..
- Na kartach do głosowania będą umieszczone listy kandydatów zarejestrowanych w danym okręgu wyborczym według nadanych im zgodnie z procedurą wyborczą numerów, z nazwa komitetu wyborczego, który listę zgłosił lub skrótem tej nazwy.
- Nakreślenie znaku „X” przy nazwiskach większej liczby kandydatów niż wybieranych jest radnych w danym okręgu powoduje nieważność głosu.
- Radnymi do Rady Gminy w Brzostku zostaną kandydaci, którzy w swoich okręgach w zależności od ilości mandatów zdobędą największą liczbę głosów.
- W wyborach do Rady Powiatu Dębickiego, Gmina Brzostek wspólnie z Gminą Jodłowa tworzy sześciomandatowy okręg.
- W wyborach do Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Powiat Dębicki tworzy wspólny dziewięćmandatowy okrąg wspólnie z Powiatami: Mieleckim, Ropczycko-Sędziszowskim i Strzyżowskim.
- W wyborach do powiatu i do sejmiku województwa wyborca może oddać tylko jeden głos na wybraną listę kandydatów stawiając znak „X” w kratce obok nazwiska kandydata z danej listy, wskazując przez to jego pierwszeństwo w uzyskaniu mandatu.
- W podziale mandatów w ramach okręgu wyborczego uczestniczą listy kandydatów do powiatu, na które oddano w skali całego Powiatu Dębickiego co najmniej 5% ważnie oddanych głosów.
- W zależności od liczby przydzielonych mandatów danej liście kandydatów na co oczywiście ma wpływ ilość oddanych przez wyborców głosów na tą listę, mandaty przypadające danej liście uzyskują kandydaci według kolejności wynikającej z otrzymanej liczby głosów.

Zaprosili gazetę

- Prezes LKS Brzostowianka 6 września na zebranie członków, zawodników i sympatyków klubu.
- Prezes Rady Ministrów do udziału w seminarium: „Rola mediów w budowaniu prestiżu lokalności - informacja i edukacja”, które odbędzie się w Kancelarii Premiera w dniu 26 września 1998 r.
- Dyrekcja ZSR na Jubileusz 40-lecia oraz nadania Zespołowi Szkół Rolniczych imienia Jana Pawła II w dniu 3 października 1998 r.

Ze Skurowej rodłem

Wielkie rzeczy uczynił mi Pan

W tym cyklu przedstawiamy szczególne osoby pochodzące z terenu naszej gminy. W obecnym numerze prezentujemy zapomnianą niesłusznie postać ks. dr. Józefa Jałowego. Przytoczony tekst pochodzi z manuskryptu z roku 1934. Są to wspomnienia autora z okazji 25 lecia Jubileuszu Kapłańskiego. Zachowano ówczesną ortografię i gramatykę.

Lata dziecięce

Urodziłem się dnia 27 grudnia 1885 r., w parafii Przeczycy, w powiecie, dawniej pilźnieńskim, dziś jasielskim, w Małopolsce, we wsi Skurowej, leżącej na Podkarpaciu, niedaleko Pilzna i Tarnowa.

Rodzicami moimi byli: śp. Jan (zm. 1915) i Marja z Nawracajów, pochodząca z Przeczycy (zm. 1918).

Z rodzeństwa było nas kilkoro: śp. Wojciech (zm. w Ameryce, w szpitalu w Lancaster w r. 1927), śp. Franciszek (zm. w roku 1929 w styczniu), był dwakroć w Ameryce i na wojnie, Wiktorja dotąd żyjąca wyszła za Streka w Skurowej, Anna również żyjąca jest za Kowalskim w Bukowy, śp. Marja primo voto za Wojciechem Kaliną (zm. 1909), secundo za Falarzem (zm. 1914 na wojnie) umarła w roku 1916, Michał umarł na Syberji w czasie wojny w roku 1919 i jest pochowany w Tomsku.

Ojciec mój w późniejszym wieku wprawdzie ogłuchł, ale był gospodarzem dobrym, uczynnym, domu się trzymającym, matka zaś miała szerszy pogląd na rzeczy.

Pochodząca z Przeczycy, mieszkając blisko dworu i plebanji, gdzie była wyższa kultura, co śród chodząc na jarmark do Brzostku, stykała się z różnymi ludźmi i stąd miała więcej wiadomości.

Nasz dom, położony w ładnym miejscu nad Wisłoką, otoczony zewsząd drzewami owocowymi, był miejscem wycieczek miejskich ludzi inteligentnych z pobliskiego Brzostku, chodzących do nas na kwaśne mleko, chleb razowy, owoce jak czereśnie, wiśnie, węgierskie śliwy i gruszki.

Mając dom położony nad rzeką Wisłoką, wówczas rybną, zwyczajem tamtejszym często mój ojciec, a przy nim i ja chytaliśmy ryby. Lepsza schwytna ryba dostawała się księdzu, państwu ze dworów okolicznych i państwu z Brzostku.

Obok chwytności ryb zwyczajem ówczesnym pasłem gęsi, bydło, konie, kąpałem się w Wisłoce, bawiłem się w żołnierzy, którymi dowodziłem i których

organizowałem w armję, składającą się najwyżej z dziesięciu chłopców.

Z innych lat dziecięcych pamiętam pożar Brzostka, a mianowicie jak mój ojciec wychodził na dach domu, słomą pokrytego, aby go wodą polewać, bo liczne ogarki niósł silny wiatr w naszą stronę, choć byliśmy oddaleni o dwa kilometry od pożaru i przedzieleni rzeką Wisłoką.

W tym czasie także pamiętam, jak mnie matka prowadziła codziennie do Przeczycy na mszę św., choć było trzy kwadransy drogi.

Miałem także już w dzieciństwie jakieś dziwne nabożeństwo do Pana Jezusa na krzyżu, którego jeden wizerunek oglądałem na starej chałupie, gdzie mieszkała moja babka z Czmielów, a drugi przy drodze, prowadzącej ze wsi do Wisłoki; szczególnie ów przydrożny Pan Jezus był mi zawsze miłym, a choć przecież tyle figur Zbawiciela w życiu widziałem, to jednak zawsze się dusza moja i później tam zwracała i do dziś dnia zwraca. Był to nasz domowy Pan Jezus.

Gdzieś w tym czasie także miałem dziwny sen, w którym widziałem Pana Jezusa na krzyżu, ociekającego krwią i bardzo smutnego, a spoglądającego na mnie z wielkim jakimś smutkiem.

Kiedy życie swoje w obliczu lat blisko 50-ciu, a 25 k a p ł a n s t w a przeglądałem i oceniam, widzę powód owego smutku Pana Jezusa, iżem Go nieraz w życiu i to ciężko obraził, za co teraz Go często, szczególnie w nocy po przebudzeniu się bardzo pokornie przepraszam i o oddalenie grzechu bardzo tegoż Pana Jezusa za pośrednictwem Matki Najświętszej Niepokalanej, której medalik, nosząc stale na szyi, zawsze proszę.

Może owo nabożeństwo do Pana Jezusa sprawiło, iż temuż Panu Jezusowi ja kościół postawiłem.

Moimi najbliższymi kolegami byli: Jaś Szczepanik, sąsiad, z którym przez trzy lata do szkoły w Brzostku chodziłem. Szczepanik jest obecnie w Eston w Ameryce; jego to odwiedziłem tam kilka razy i on to samo uczynił, odwiedzając mnie w Rzeszowie, za co mu bardzo

wdzięcznym jestem, jak i za to, że był na pogrzebie mego brata Wojciecha w Chester, on jedyny z mi najbliższych.

W szkole brzosteckiej, w gimnazjum w Jaśle i w seminarjum duchownym w Przemyślu

Tak schodziły mi lata dziecięce. Gdy miałem lat ośm, matka kazała się mi umyć, ubrać, wzięła za rękę i zaprowadziła do Brzostku do śp. dyrektora Michnika, z prośbą, aby mię przyjął do szkoły. Tam też chodziłem cztery lata, ucząc się dobrze. W roku 1893 pojechaliśmy we czterech do Jasła zdawać egzamin. Dwóch nas zdało, dwóch padło. Odtąd byłem uczniem gimnazjalnym w Jaśle. Była przy tym gimnazjum kaplica, do której i nauczyciele i uczniowie codziennie przed nauką i po nauce wstępowali, rano na mszę św., po nauce na krótki spacer.

Nie do najpobożniejszych, ale do najpilniejszych uczestników mszy i odwiedzania codziennie Najświętszego Sakramentu, choć sobie wówczas nie zdawałem należyte sprawy z tych adoracji, i ja należałem. Tej to mszy świętej, codziennie słuchanej, oraz mszy św. w Przeczycy, na którą mię moja matka codziennie prowadziła, zawdzięczam, iż mimo mych licznych upadków, po zdaniu matury w roku 1898, Pan Jezus, wejrzał na mnie, pastuszką ze Skurowej i powołał na kapłana, czyli wybrał aż swym ministrem.

Kusiło mię iść do stanu świeckiego, gdzie mi ukazywano wiele uchwytnych korzyści, ale właśnie po odprawieniu nowenny do Matki Boskiej w Przeczycy, jakby mi kto ręką odjął całą tę świeckość. Było to na wakacjach już na drugim roku św. teologii.

Coprawda, wielce duszy mojej pomogła modlitwa śp. mojej drogiej matki, oraz śp. X. Stanisława Konopackiego, który mi w chwilach rozterki napisał list serdeczny do seminarjum duchownego w Przemyślu, iż zawsze we mszy św. za mną modlić się będzie. Nauka szła mi i w seminarjum zawsze bardzo dobrze, choć zdolności miałem najwyżej średnie. Na zdrowiu jednak często zapadałem, byłem bardzo osłabiony, może i z tego powodu, iż w gimnazjum miałem dużo lekcji tak, iż w wyższych klasach sam się utrzymywałem, a nawet czasem coś groszy do domu podałem.

Po wyświęceniu, które otrzymałem w dniu 24 czerwca 1909 w Przemyślu z rąk śp. X. biskupa Dr. Sebastjana Pelczara (zm. 1924), odprawiłem pierwszą prymicyjną mszę św. w Przeczycy, w dniu 27 czerwca z wielkim przejściem się, bo podobno w Przeczycy nie było

pamiętnika, by ktoś został księdzem. Jak zwykle w takich razach, przyjechała po mnie banderka z Przeczycy i ze Skurowy, moi krewniacy i koledzy chłopcy.

Po mszy św. dawałem błogosławieństwo setkom ludzi, a potem pojechaliśmy na obiad do moich rodziców, którzy około 30 osób z inteligencji brzosteckiej i z księży, a potem ludzi ze wsi przyjmowali, przy czynnej pracy ks. Prałata Stefana Szymkiewicza i jego siostrzenicy Anastazji z Brzostku, oraz śp. Stanisława Konopackiego, proboszcza przeczycykiego.

Śp. X. Kan. Zięba z Jodłowej wypowiedział kazanie na moich prymicjach. Koło wieczora dopiero rozjechali się goście. Zdawało mi się, że już nadeszło niebo do mojej duszy i to duchowe i to doczesne.

W czasie święceń usłyszałem głos Pana Jezusa: „Tyś jest mój tj. Jezusów, do mnie należysz, mnie tylko masz służyć”. Zgadzałem się na to wołanie Pana Jezusa, ale niestety, w życiu nieraz Pana Jezusa zdradziłem jak Judasz, ale wiary Mu zawsze dochowałem - nie tylko jako kapłan, ale i przedtem, jako uczeń gimnazjalny, choć i tu nie brakło

pokus.

Wkrótce po święceniach nadszedł grom doczesny. Dnia 18 lipca, a więc w 21 dni po prymicjach, szwagier mój, Wojciech Kalina, mąż mej najmłodszej, a najbardziej lubianej siostry, Marji, zakończył życie doczesne i to nagle. Tu dopiero święcenia, prymicje, przyjęcia, a tu śmierć młodego człowieka. Nie mogłem uwierzyć w to, co się działo wokół mnie.

Pierwszy pogrzeb, który prowadziłem, był pogrzebem mojego szwagra.

cdn.

„Nie zginie praca dla dobra ludzkości, kiedy pochodzi z najczystszej miłości”

W Towarzystwie Miłośników Ziemi Brzosteckiej

UROCZYSTE WOJEWÓDZKIE SPOTKANIE TOWARZYSTW KULTURALNYCH

Wojewoda tarnowski Aleksander Grad zaprosił w dniu 7 września przedstawicieli wszystkich towarzystw kulturalnych działających na terenie województwa. Powodem spotkania było podsumowanie działalności towarzystw w obecnym województwie oraz dekoracja zasłużonych działaczy ruchu kulturalnego i regionalnego.

W przedstawionym wykładzie na temat „Małopolska jako region” prof. dr Antoni Podraza udowodnił jak nie wiele wspólnego z historią i tradycją mają nazwy nadane nowemu woj. Małopolskiemu i Podkarpackiemu. Na podstawie dziejów historycznych, społecznych i gospodarczych udowodnił, iż cały ten region Polski Południowo-wschodniej winien nosić nazwę Małopolska.

Odbyła się również dyskusja przed Kongresem Regionalnych Towarzystw Kultury w Radomiu, podczas której podkreślano szczególną rolę opieki samorządów nad działalnością towarzystw, w których pracują ludzie z „czystej miłości” z oddaniem, a bez wynagrodzeń. Po tej części odbyły się wybory delegatów na Kongres w Radomiu. Jednym z pięciu delegatów wybrana została zastępca Prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Brzosteckiej U. Wojnarowska.

Na zakończenie miała miejsce promocja wydawnictwa „Towarzystwa społeczno-kulturalne i regionalne w Tarnowie i województwie tarnowskim stan na rok 1997”.

„W 18 jednostkach administracyjnych (miastach, gminach poza m. Tarnowem) na terenie nowo powołanego woj. tarnowskiego do 1975 roku działało

6 stowarzyszeń, z których najstarsze jest Towarzystwo Miłośników Wiśnicza - 1958r.

W latach 1975-89 powstały zaledwie 3 stowarzyszenia (w tym Towarzystwo Miłośników Ziemi Brzosteckiej). Od roku 1990 do 1997 powstało 26 towarzystw...

Prawie wszystkie stowarzyszenia, wśród potrzeb na plan pierwszy wysuwają brak środków finansowych istotnie ograniczających ich działalność...

Nieliczne stowarzyszenia - chodzi głównie o regionalne - spełniają funkcje opiniotwórcze dla władz lokalnych, niektóre są przez te władze całkowicie niedoceniane.

Generalnie w towarzystwach działają osoby w średnim i starszym wieku, traktując tę pracę jako sposób na życie, realizując swoje zainteresowania, pasje naukowe, kolekcjonerskie. Materialnym dorobkiem towarzystw są wydawnictwa zwarte, czasopisma, pomniki, tablice, nazwy ulic, odrestaurowane zabytki cmentarne i inne spektakularne akcje.”

VI KONGRES REGIONALNYCH TOWARZYSTW KULTURALNYCH

VI Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury odbył się w Radomiu w dniach 24 - 26 września 1998 r. Przygotowano bardzo interesujący program zarówno merytoryczny jak i kulturalny. Referaty wygłosili profesorowie Henryk Samsownik, Jezry Szacki i Andrzej Siciński. Każdy z uczestników mógł wziąć udział w pracy w jednym z dziesięciu zespołów problemowych.

Referat programowy pt. „Z regionalizmem w XXI wiek” wygłosił A.J. Omelaniuk - Przewodniczący Rady Krajowej RTK, a którego fragment przytaczamy poniżej „Dla regionalistów mała ojczyzna

to świat, w którym żyjemy na codzień, to najbliższy krajobraz, wszystko to, co jest wokół obecne: przyroda, ludzie, i stworzona przez nich kultura - cała, najbliższa nam cywilizacja. Można by powiedzieć nasza mała patria. Jest ona częścią większej całości, graniczy z innymi „małymi ojczyznami”, wspólnie tworząc regiony i ziemie.

„Duża Ojczyzna - powiada Czesław Miłosz - jest utożsamieniem z państwem, którego nie daje się poznać i objąć w całości i które zawsze jest trochę obce i niejasne:... ludzie tęsknią dzisiaj do ojczyzny, a zamiast niej przyznaje im się tylko państwa. Ojczyzna jest ograniczona, wrosnięta w przeszłość, zawsze nieduża, grzejaca serce, bliska jak własne ciało”

Państwa powstają i upadają, przesuwają swoje granice, zmieniają ideologie i rządy. Małe ojczyzny trwają.

(...) Dla regionalistów mała ojczyzna to teraźniejszość - wszystko to, co sami i u siebie niedawno uczyniliśmy. Także wszystko to, co zle i pobawione sensu, co zostało zdewastowane lub bezpowrotnie zniszczone. ale również i to, co dobre, mądre i potrzebne i co daje nam tyle powodów do dumy i radości.

Dla regionalistów mała ojczyzna to przyszłość. Jaka ona powinna być, jak zaplanować jej rozwój i jak zrealizować te plany? Czego unikać, a co rozwijać? Pewne jest jedno - tylko ci, którzy pierwsi to zrozumiemy i wezmą się do pracy, rzeczywiście będą mieli wpływ na swój najbliższy świat.”

Nagroda Towarzystwa

Nagrodę zestaw wszystkich wydawnictw Towarzystwa w konkursie „Brzostek w fotografii dawnej i współczesnej” zdobyła Anna Bajda (Brzostek 67) za cykl fotografii „Brzosteckie nastroje”.

U.W

Zamiast życzeń

w Dniu Nauczyciela

Aby odpowiednio realizować zadania wychowawcze, sam wychowawca musi prezentować odpowiedni etos. Skuteczni są bowiem tylko ci wychowawcy i ci rodzice, którzy łączą swoje słowa z jednoznaczną postawą moralną im odpowiadającą. Tylko tacy pedagodzy cieszą się autorytetem wśród wychowanków. Żyjemy w czasach kryzysu autorytetów. Przed laty wielkim autorytetem społecznym cieszyli się nauczyciele wszelkich szczebli, od szkolnych po akademickie. Był on w pełni zasłużony z uwagi na etos, jaki w zdecydowanej większości prezentowali. Etos ten wyrażał się w wielkiej prawości tych ludzi, a jednocześnie w głębokim ich przekonaniu, że zostali powołani

do spełnienia niezwykle szlachetnej i ważnej społecznie misji - wychowania młodego pokolenia. Systemy totalitarne, które z nauczycieli chciały uczynić posłuszne narzędzia do rozpowszechniania swoich ideologii, osłabiły znacznie ich autorytet. W krajach zachodnich to samo uczyniły nurty liberalne, jawnie kwestionujące jakikolwiek sens pracy wychowawczej. Dołączyło się do tego faktyczne - wbrew wygłaszanym od czasu do czasu hasłom - lekceważenie zadań społecznych nauczycieli, częste rzucanie na nich niesprawiedliwych oskarżeń, a także odbieranie im sankcji, które mogłyby zapewnić w szkole dyscyplinę, absolutnie niezbędną dla realizowania procesów wychowaw-

czych. Tylko nauczyciele wiedzą jak niezwykle trudno spełnić im ich zadania w szkołach, w których harują agresywne, zdemoralizowane i przekonane o całkowitej swej bezkarności grupy uczniów, wspieranych niestety niekiedy przez niektórych rodziców, którzy swoje zadania wychowawcze ograniczają do zapewnienia dzieciom ubrania, mieszkania i wyżywienia, nie dbając o jakiegokolwiek ich wychowanie moralne i charakterologiczne. W tej sytuacji zrozumiałe jest olbrzymie zniechęcenie, rozgoryczenie i poczucie całkowitej bezradności wielu dobrych nauczycieli i wychowawców, zwłaszcza gdy dołącza się do tego ich niezwykle skromne uposażenie. Jak można w takiej sytuacji oczekiwać sukcesów wychowawczych?

Rektor KUL

Ks. prof. dr hab. Stanisław Wielgus

Ku źródłom wiedzy

Jakie były cele podróży ówczesnych brzosteczan w tamtych odległych (przedwojennych) czasach? Otóż prócz spraw bytowych chodziło o edukację ponadpodstawową. Młodzież chcąc ambitnie zdobyć w przyszłości jakiś zawód urzędnika czy zrealizować powołanie kapłańskie, musiała udawać się do szkół średnich najczęściej do Jasła, gdzie założone w 1868 r. Gimnazjum im. Króla S. Leszczyńskiego cieszyło się zasłużoną renomą wysokiego poziomu nauczania. W grę wchodziło również gimnazjum w Tarnowie i Dębicy.

Wśród młodych panien przeważała chęć poświęcenia się zawodowi nauczycielskiemu. Przygotowanie obejmowało ukończenie Szkoły Wydziałowej. Znajdowała się takowa w Jaśle, ale nie wiem czy kończyła się maturą. Moja matka przez rok przygotowywała się do matury eksternistycznej w Seminarium Sióstr Felicjanek w Przemyślu. A był to sprawdzian wiedzy nielada. Ów egzamin dojrzałości obejmował bowiem kilkanaście przedmiotów teoretycznych i praktycznych, wśród nich aż 3 języki obce, m.in. ukraiński, ponieważ Przemyśl znajdował się wów-

czas na terenie Galicji Wschodniej, zamieszkaną częściowo przez Ukraińców.

Po ukończeniu Szkoły Wydziałowej młode nauczycielki z Brzostku wyruszały na posadę do zapadłych wiosek, gdzie były nawet jednoklasówki. Wdzięczne za oświatę swych pociech mamy obdarowywały swoje panie nauczycielki prezentami w naturze, stanowiącymi pożądaną dodatek do skromnej urzędowej pensji.

Mimo odległości między owymi zapadłymi dziurami, kwitło przecież jakieś życie koleżeńskie. Okazją do przyjacielskich spotkań były konferencje w Pilźnie czy konieczna bytność w tamtejszym inspektoracie. Wielki ogólnokrajowy zjazd nauczycielski miał miejsce, jak wspomniała moja matka - we Lwowie, niedługo przed wybuchem I wojny światowej.

Po kilku latach nauczania obowiązywało zdanie tzw. „kwalifiki”, czyli egzaminu praktycznego. Wtedy zostawało się nauczycielem z pełnymi kwalifikacjami, które można było jeszcze udoskonalić na wyższych studiach przy uniwersytecie.

ze wspomnień A.B.

Chwila z poezją

Pozdrowienie

Takie zwykle, zdaje się banalne słowo
Lecz ileż treści w nim!
Życzliwość pamięci o tym odległym
Co nas w przeszłości łączyło.

Może to ze szkolnej ławy koleżeństwo
Młodzieńcza przyjaźń, sympatii kwiat
A może miłość kiedyś utęskniona
Co upiększała nam świat

Albo ze studiów wspólnych zainteresowań
Pozostał w pamięci trwały ślad
A może w długich latach pracy zawodowej
Wspólny trud przyjacielsko połączył nas

Teraz zaś gdzieś, niespodziewanie
Ktoś znajomy przypomniał sobie nasze imię
Z trwałej pamięci wydobył ślad
I przez kogoś śle nam swoje pozdrowienie

O, dzięki za nie w szarzyźnie dni
Bo uświadomi ono nam
Że kiedyś piękniejszy był świat
Cóż że między marzeniem a stanieniem się

Głęboka przepaść zalega?
Wszak nie to ważne, tylko dobro
Które się czyni i osiąga.

A.B.

40 lat Zespołu Szkół Rolniczych w Brzostku oraz nadanie imienia Jana Pawła II

Narodziny, rozbudowa i rozwój Zespołu Szkół Rolniczych

W latach 1956-65 podejmowano wielokrotnie ekonomiczne, społeczne i polityczne inicjatywy zmian i reform w oświacie rolniczej. U podstaw reformowanego systemu oświaty rolniczej legł postulat powszechności. Miały go zapewnić niższe szkoły rolnicze, szkoły przysposobienia rolniczego (SPR) oraz pozaszkolne przysposobienie rolnicze.

Drugim istotnym czynnikiem nowej koncepcji było podkreślenie, że zadaniem szkół rolniczych jest dostarczenie młodzieży podstawowych wiadomości ogólnych, przyrodniczych i rolniczych niezbędnych do pracy w gospodarstwach indywidualnych. Była to reakcja na przywrócenie należytej pozycji w gospodarce rolnej rodzinnym gospodarstwom chłopskim.

Decyzją Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 2 listopada 1958 r. Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu w Rzeszowie powołał z dniem 1 listopada 1958 r. Dwupoziomą Szkołę Rolniczą i Dwupoziomą Szkołę Rolniczo - Gospodarczą w Brzostku. Kierownikiem szkoły został mgr inż. Eugeniusz Batycki.



Powołanie szkoły było zasługą Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Brzostku, która w tym celu powołała Komitet Organizacyjny; zadaniem jego było przeprowadzenie rekrutacji oraz przygotowanie odpowiedniej bazy lokalowej.

Szkoła szybko zdobyła sobie popularność, dowodem czego była wysoka frekwencja przez wszystkie lata jej ist-

nienia. Podstawą była więź z terenem, rolnikami indywidualnymi i korzystna organizacja nauczania.

Nauczanie odbywało się w dwóch semestrach podzielonych na część zimową i letnią. Czas zimowy przeznaczony był na systematyczną naukę lekcyjną, czas letni na praktyki w gospodarstwach uczniów pod kontrolą nauczyciela, zjazdy i wycieczki naukowo-krajoznawcze. Typowo rolnicze środowisko wykazywało zapotrzebowanie na tego rodzaju typ szkoły, potrzebowało wiedzy rolniczej do usprawnienia działalności gospodarzej.

Prezydium GRN w Brzostku przekazało na rzecz szkoły 6 pomieszczeń na I piętrze budynku Gromadzkiej Rady Narodowej oraz pomieszczenie w suterrenach. Po przeprowadzeniu remontu urządzono 2 klasy, pracownię żywienia, krawiectwa, ogólnorolną i kancelarię. W 1959 r. rozpoczęto starania o przejęcie innego obiektu na cele szkolne. Starania przyniosły pozytywne rezultaty. W 1963 r. po przeprowadzeniu remontów kapitalnych ścian, podłóg, dachu doprowadzeniu gazu, światła, wody, dobudowaniu pionu sanitarnego, kanalizacji odpływowej, ogrodzeniu działki szkolnej dokonano przeniesienia szkoły.

Wyposażono szkołę w nowe meble i pomoce naukowe częściowo przez zakup, a częściowo z darów od sąsiednich szkół rolniczych. Zakupu pomocy do pracowni żywieniowej i krawieckiej dokonało Prezydium Powiatowej Rady narodowej w Jasle. Systematyczne powiększanie zasobu pomocy naukowych odbywało się przez wykonanie ich przez nauczycieli we własnym zakresie. W pracach organizacyjnych dużej pomocy udzielało szkole PGRN w Brzostku.

Dwupoziomowa Szkoła Rolnicza istniała do 1964 r. Uczęszczała do niej młodzież z gminy brzosteckiej i sąsiednich. W 1962 r. młodzież rekrutowała się z 8 powiatów woj. rzeszowskiego. Nabór do szkoły żeńskiej był wystarczający, odczuwało się brak kandydatów do szkoły męskiej. W związku z tym nabór odbywał się w niej co dwa lata.

W 1963 r. dotychczasowa szkoła uległa likwidacji a na jej miejsce powołano Zasadniczą szkołę Rachunkowości Rolnej. Zmiana ta była wynikiem przemian społeczno-ekonomicznych oraz zapotrzebowania na pracowników ekonomicznych do pracy w kółkach rolniczych. Szkoła przejęła bazę po

„W wychowaniu chodzi głównie o to, ażeby człowiek stał się coraz bardziej człowiekiem, ażeby bardziej był, a nie tylko więcej miał...”

Jan Paweł II

Dwupoziomowej szkole Rolniczej w postaci budynku z pięcioma salami, w tym dwoma przeznaczonymi na internat, a jedną na jadalnię. Dobudowano szatnię i garaż, adoptowano salę na pracownię maszynopisania oraz wybudowano koło szkoły studnię. Pomoce naukowe: maszyny do pisania, liczydła, aparaty do księgowości zostały przekazane szkole w darze od licznych zakładów pracy. Jako jedyna szkoła specjalizacji rachunkowości rolnej na poziomie zasadniczym w byłym woj. rzeszowskim cieszyła się dużą popularnością. Przez wszystkie lata istnienia odbywały się egzaminy wstępne ze względu na bardzo dużą liczbę podań.

Zasadnicza Szkoła Rachunkowości Rolnej zdającą początkowo doskonale egzamin w przygotowaniu młodszej kadry techniczno-ekonomicznej okazała się mało wystarczająca w latach 70-tych, teraz pracownik księgowości musiał być przygotowany na poziomie średnim. W związku z tym nastąpiło w 1971 r. przekształcenie Zasadniczej Szkoły rachunkowości rolnej w Zasadniczą Szkołę Rolniczo-Gospodarczą. Specjalizacja ta została wybrana ze względu na brak szkolnego gospodarstwa rolnego. Nowa szkoła rozpoczęła działalność w oparciu o dotychczasową bazę dydaktyczną wzbogaconą o pełny zestaw środków audiowizualnych.

Śledząc historię szkolnictwa rolniczego w Brzostku widać, iż co pewien czas, zależnie od polityki oświatowej i potrzeb gospodarki narodowej oraz środowiska przemianom ulegały typy szkół. W 1974 r. dyrektor E. Batycki wystąpił z wnioskiem o przekazanie niezagospodarowanego budynku szkolnego 1000-latki w Kleciach dla 3-letniego Technikum Rolniczego. I tak 1 września 1975 rozpoczyna naukę 3-letnie Technikum Rolnicze.

Rok później powołano do życia Zasadniczą Szkołę Mechanizacji Rolnictwa. Bazą kształcącą praktycznie była miejscowa Spółdzielnia Kółek Rolniczych z bazą maszyn i warsztatów mechanicznych.

Rok 1975 to okres reformy administracyjnej, w wyniku której gmina Brzostek przechodzi pod administrację województwa tarnowskiego, a Szkoła Rolnicza od tej pory podlegała pod Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu w Tarnowie.

Ze względu na znaczną liczbę absol-

wentów ZSR z lat ubiegłych prowadzących własne gospodarstwa, pracujących z rodzicami bądź zatrudnionych w zakładach pracy o charakterze rolniczym, wynikała konieczność zorganizowania od 1 września 1976 r. 3-letniego zaocznego technikum rolniczego.

W dniu 1 stycznia 1976 r. został powołany Zespół Szkół Rolniczych w Brzostku, w skład którego weszły Zasadnicze Szkoły Rolnicze w Brzostku, Grudnej Górnej, Piłźnie, Jodłowej, Dębicy oraz Technikum Rolnicze w Brzostku, ponadto Szkoła Przystosowująca do zawodu rolnika w Nagoszynie, Wieńwiórcie i Piłźnie. Zastępcą do spraw dydaktycznych dyrektora E. Batyckiego zostaje mgr inż. M. Szarek.

W tej sytuacji dotychczasowa baza szkół rolniczych w Brzostku stała się niewystarczająca. Dyrekcja szkoły opracowuje plan rozbudowy Zespołu na lata 1976/80. Na wniosek dyrektora szkoły 1 września 1979 r. powołano do życia 5-letnie Technikum Rolnicze o specjalności uprawa roślin i hodowla zwierząt.

W latach 1980/83 szkołę wyposażono w nowe pomoce naukowe. biblioteka otrzymała nowe lokum i zatrudniono nauczyciela-bibliotekarza na pełnym etacie. Bazę szkoły powiększył zakupiony pawilon przeznaczony na zajęcia praktyczne-warsztaty. szkoła dysponowała już m.in. autobusem, ciągnikiem, samochodem osobowym do nauki jazdy, maszynami rolniczymi.

Nastąpiły również zmiany na stanowisku v-ce dyrektora szkoły, stanowisko to od maja 1983 r. mgr inż. Jerzy Bonarek oraz powołany na v-ce dyr. szkół filialnych i spraw Zaocznego Technikum Rolniczego mgr inż. J. Skórski.

W 1983 r. zatwierdzono pełną dokumentację rozbudowy i modernizacji szkoły. Pierwszy etap rozbudowy zakończono 14 października 1986 r. kiedy to oddano do użytku budynek szkolny wraz z oczyszczalnią ścieków. Sala gimnastyczna wraz z zapleczem została oddana do użytku w roku szkolnym 1992/93.

W roku szkolnym 1985/86 obowiązki dyrektora ZSR w Brzostku obejmuje mgr inż. J. Bonarek po przejściu na zasłużoną emeryturę dotychczasowego dyrektora mgr inż. E. Batyckiego. Jednocześnie v-ce dyr. do spraw dydaktycznych zostaje mgr Marian Pasisz, który pełnił swoją funkcję do roku 1989. W roku 1986 rada Gminy w Brzostku kupiła dla szkoły 2,38 ha ziemi ornej od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kleciach.

Nowy kierunek Liceum Zawodowe o specjalności wiejskie gospodarstwo domowe otwierało nowe możliwości kształcenia dla dziewcząt.

Kolejna zmiana na stanowisku dyrektora ma miejsce w 1992 r. wówczas to funkcję dyrektora obejmuje mgr Halina Nowak, a stanowisko v-ce dyr. obejmuje

mgr inż. M. Szarek.

W latach 1992/98 systematycznie trwały prace nad modernizacją budynku szkolnego i internatu. Ważną inwestycją wpływającą na zmniejszenie negatywnego oddziaływania na środowisko była przebudowa kotłowni węglowej na gazowo-olejową. Wyremontowano również instalację wodociagową i wymieniono okna w dwóch klasach. Przeprowadzono także wiele innych prac poprawiających bezpieczeństwo uczniów i estetykę pomieszczeń.

Naprzeciw zainteresowaniom uczniów wychodzą starania dyrekcji o urządzenie pracowni komputerowych. W obecnym roku szkolnym prace rozpoczną w pełni wyposażone dwie pracownie komputerowe.

W roku 1995 w wyniku pożaru spłonął budynek, w którym realizowana była praktyczna nauka zawodu. Największą inwestycją w ostatnim czasie jest budowa warsztatów przy głównym budynku dydaktycznym. Równocześnie wydatkowano znaczne środki na modernizację i remont internatu.

Dzięki środkom Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa oraz firmie „Akpil” w Piłźnie szkoła wzbogaciła się o duży zestaw maszyn rolniczych, które służą do realizacji szkolenia praktycznego oraz dają możliwość wypracowywania dodatkowych środków dla szkoły.

Mimo niezbyt sprzyjającej atmosfery, jaka panuje wokół rolnictwa szkoła wykazuje tendencje rozwojowe.

W roku szkolnym 1993/94 zostaje wdrożony szerokokoprowalowy program 5-letniego technikum ze specjalizacją rolnictwa ekologicznego. Nowe tendencje w polityce oświatowej podyktowały powstanie w roku szkolnym 1997/98 Liceum Zawodowego - specjalność technik agrobiznesu oraz Zasadniczej Szkoły Rolniczej szerokoprowalowej.

Od 1958 roku szkołę ukończyło 1672 uczniów, w tym Zasadniczą Szkołą Zawodową 1010 osób, Technika Rolnicze i Licea 862 osób. Zaoczne Technikum Rolnicze ukończyło w latach 1978-1995 428 uczniów.

Praca wychowawcza w związku z nadaniem imienia szkole

Dzień 3 października zapisze się na trwałe w pamięci i w sercach w całej społeczności szkolnej i środowiska lokalnego.

W tym dniu odbędzie się niecodzienna uroczystość, na której szkoła święcić będzie jubileusz 40-lecia swojego istnienia i nadanie imienia Wybitnego Polaka Papieża Jana Pawła II.

Nadanie imienia naszej placówce poprzedziła wieloletnia praca wychowawcza w poszczególnych klasach, jak też w samorządzie szkolnym, na posiedzeniach rad pedagogicznych i w

Zespole Wychowawców Klasowych.

W roku szkolnym 1992/93 rozpoczęto wstępne poczynania organizacyjne nad wyborem patrona. Praktycznie na każdym zebraniu Zespołu Wychowawców Klasowych rozważano propozycje nauczycieli, uczniów i rodziców.

Zgłoszono i rozważano wiele kandydatur, które mogły być wzorcami do naśladowania i eksponowania w pracy wychowawczej. W końcu pozostało dwóch do wyboru: Jakub Bojko - znany działacz ludowy z Gręboszowa k.Tarnowa oraz Jan Paweł II Papież Polak.

Pierwszy był nieprzeciętną jednostką, o bogatej osobowości i gorący orędownik spraw ludności wiejskiej. Drugi to najwybitniejszy Polak Wszechczasów, niekwestionowana postać w całym świecie, Papież-Pielgrzym, człowiek o wielkim sercu i charakterze, który bardzo angażuje się w walce z nędzą i niesprawiedliwością społeczną, z działalnością na rzecz pokoju i bezpieczeństwa.

Ostatecznie przyjęto, że szkole będzie nadane imię Jana Pawła II. W klasach została przeprowadzona ankieta dotycząca wyboru Papieża-Polaka na patrona szkoły. Młodzież w prawie 100% wypowiedziała się za tą propozycją. W dniu 10 listopada 1997 r. Rada Pedagogiczna jednomyślnie podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia Jana Pawła II na patrona szkoły i opracowano plan pracy wychowawczej przed nadaniem szkole imienia.

Z kolei 17 grudnia 1997 r. Rada Rodziców pozytywnie zaopiniowała sprawę nadania imienia uwzględniając pozytywną opinię uczniów i nauczycieli.

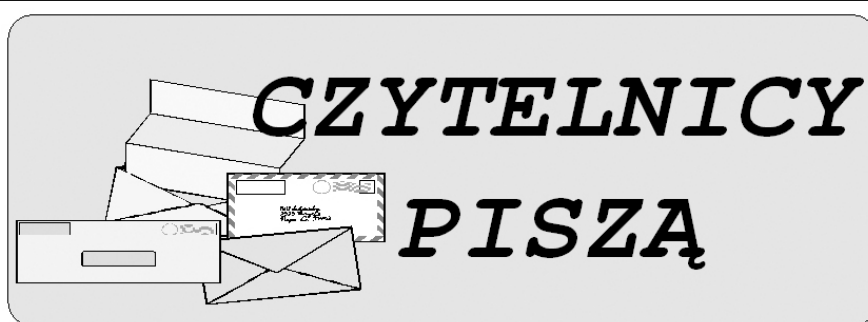
W dniu 18 maja 1998 r. został zorganizowany uroczysty apel z okazji 78 rocznicy urodzin Papieża. Z tej okazji został przypomniany życiorys Papieża i przedstawiony montaż słowno-muzyczny dotyczący jego życia i działalności.

Katecheta, ks. Mariusz Nowak zorganizował z tej okazji dla uczniów rajd rowerowy szlakiem Jana Pawła II z Brzostku do Częstochowy. Trasę 500 km 40 uczniów pokonało w ciągu 5 dni pod opieką ks. Mariusza i nauczycieli wychowania fizycznego Bogdana Stelmacha i Wojciecha Bonarka.

Dla nauczycieli i pracowników szkoły została zorganizowana 11 dniowa wycieczka do Włoch (8-17. 08.98). Uczestnicy wycieczki zwiedzali: Rzym, Padwę, Wenecję, Republikę San Marino, Asyż, Monte Cassino. Wzięli udział w generalnej audiencji środkowej, która odbywa się na auli Pawła VI i modlitwie na Anioł Pański w Castel Gandolfo.

Osobowość przysłego patrona poświęcono lekcje wychowawcze oraz przygotowano wystawę pt. „Ostatnia wizyta Papieża w Polsce”, która cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży.

fragmenty monografii szkoły opracowywanej przez nauczycieli ZSR w Brzostku



Podziękowanie

Dość dużo rozgłosu nabrała sprawa mojego, niezgodnego z prawem zwolnienia z funkcji dyrektora przedszkola Siedliskach Bogusz. Cała ta historia ciągnęła się kilka miesięcy i nie była obojętna dla pracy przedszkola i szkoły. Nie była ona obojętna również dla mojego zdrowia.

Zainteresowani sprawą mieli możliwość zapoznania się z niektórymi jej wątkami na łamach naszych „Wiadomości Brzosteckich”.

Tą drogą pragnę gorąco i serdecznie podziękować Wszystkim, którzy w tych trudnych dla mnie chwilach nie odsunęli się ode mnie, lecz w różny sposób mnie wpierali.

Dziękuję zwłaszcza anonimowym Autorom życzliwych artykułów.

Z poważaniem

Krystyna Traciłowska

Potrzebna następna kadencja

Za Waszym pośrednictwem chciałabym zapytać wójta kiedy w Brzostku będą ubikacje? Dlaczego są pieniądze na społecznie bezzużyteczne etaty wójtów, zarządców i innych darmozjadów, a na ubikacje czy oświetlenie brak. Czyżby wójt zapomniał, że ma działać w interesie całej społeczności, a nie tylko robić wszystko aby za wszelką cenę nie licząc się ze społecznymi kosztami utrzymywać urząd i profity stąd płynące.

Ubikacje są potrzebne mieszkańcom całej gminy a w szczególności ludziom z terenu. Wójt jest na urzędzie drugą kadencję i do tej pory nie zauważył, że w Brzostku blisko rynku nie ma stodoły, za którą można przykucnąć.

Czy aby w Brzostku zbudowano ubikacje konieczne jest aby mieszkańcy gminy zaczęli chodzić załatwiać się pod Urząd Gminy.

Mieszkancka Brzostku

Przymus energetyczny

Brzosteckie egipskie ciemności

Niektóre zakłady bogacą się, zmuszając swoich klientów, by przekazywali im w formie darowizn wybudowane przez siebie urządzenia np. gazociągi czy linie energetyczne. Sąd Antymonopolowy orzekł, że praktyki takie są

nadużyciem pozycji dominującej na rynku i jednemu z zakładów nakazał rozliczyć z mieszkańcami koszty budowy. W praktyce zakłady postępują, jak chcą. Obowiązujące od 4 grudnia ub.r. nowe prawo energetyczne stanowi, że przedsiębiorstwa energetyczne muszą uczestniczyć w kosztach budowy nowych instalacji, ale do tej pory nie ma do niego rozporządzeń wykonawczych.

Skutki monopolistycznych praktyk zakładu energetycznego poznają już od dawna mieszkańcy Brzostku, którzy już od dobrych kilkunastu miesięcy nie widzą ulicznego światła. Nie pomógł też Urząd Gminy, który obiecywał zamontowanie 4 latarni na skwerku, nie podjęto też próby prawnego rozstrzygnięcia sporu z zakładem energetycznym.

Brzostek jest jedyną gminą w województwie jak podał Zakład Energetyczny, w której nie świeci oświetlenie uliczne i nie należy tego przypisywać wielkiej oszczędności wójta, lecz raczej złej woli.

Zakład Energetyczny przysyłał monity, informował, że należy podpisać umowę na konserwację, aż w końcu wyłączył oświetlenie. Zarząd Gminy wraz z z-cą wójta doskonale znał sprawę oświetlenia, ale wiedząc, że w statucie sołectwa jest zapis zobowiązujący sołectwo do utrzymania oświetlenia czuł się usprawiedliwiony. Znając sytuację finansową sołectw wiedział jednocześnie iż żadne sołectwo nie jest w stanie z własnych środków utrzymać oświetlenia zgodnie z warunkami stawianymi przez Zakład Energetyczny w Tarnowie, a na które to warunki zgodzili się wójtowie i burmistrzowie woj. tarnowskiego. Inną sprawą jest, że warunki stawiane sołectwu są bardzo niekorzystne.

Kiedy tworzone statuty sołectw, w których zobowiązymano sołectwo do utrzymania oświetlenia to w owym czasie Zakład Energetyczny nie żądał pokrywania kosztów konserwacji i nie stawiał tak wygórowanych warunków jak obecnie. Po drugie, w tym czasie sołectwo dysponowało podatkiem od działalności gospodarczej, więc mogło pokrywać niewygórowane opłaty za oświetlenie wsi. Jednak kiedy rozbudowano zarząd, utworzone nowe etaty sięgnięto po pieniądze sołectwa. Na jednej z sesji radni podjęli uchwałę, która odebrała część pieniędzy sołectw, a opłaty nadal wzrastały.

Zarząd nie uwzględnił kilkakrotnych próśb Rady Sołeckiej o dofinansowanie choćby części oświetlenia Brzostku, bowiem korzysta z niego również znaczna część mieszkańców gminy.

Obecnie przed wyborami rozdaje się pieniądze na lewo i prawo, a w Brzostku panują egipskie ciemności. Płacimy najwyższe podatki (dz. gosp.) i utrzymujemy najlichnieszy statystycznie zarząd w województwie.

To wstyd, że nawet centrum gminy nie jest oświetlone. Kiedy zapada zmrok świecą Jodłowa, Kołaczyce a nawet Brzyska. Może szkoda, że „stolicą” naszej gminy nie jest Grudna Górna bo pewno starczyłoby pieniędzy na oświetlenie na budowę ubikacji, na plac targowy dla rolników, a może i na renowację brzosteckiego stadionu. W Grudnej stadion buduje się już drugą kadencję, a piłkarze LZS Grudna mecze w dalszym ciągu rozgrywają w Brzostku.

Sołtys wsi Brzostek J. Potrzeba



Numery telefonów sieci telefonicznej Przeczycy

PRZECZYCA

- 6832754 Aparat ogólnodostępny, *Przeczycyca*
 6832712 Baran Teresa, Jerzy, *Przeczycyca 23*
 6832726 Barbarzak Aleksander, *Przeczycyca 100*
 6832695 Berek Jan, *Przeczycyca 115*
 6832773 Bielecki Krzysztof, Władysława,
Przeczycyca 136
 6830699 Błazień Zofia, *Przeczycyca 64*
 6832688 Czech Józef, *Przeczycyca 70*
 6832709 Czech Stanisław, *Przeczycyca 6*
 6832759 Czech Waldemar, *Przeczycyca 138*
 6832690 Czołka Jan, *Przeczycyca 130*
 6829548 Dobosz Emil, *Przeczycyca 126*
 6832769 Dobosz Tadeusz, *Przeczycyca 135*
 6832683 Drechna Krystyna, Czesław, *Przeczycyca 9*
 6832744 Drechny Grażyna, Michał, *Przeczycyca 62*
 6832770 Drechny Salomea, *Przeczycyca 92*
 6832747 Dziejic Bogdan, *Przeczycyca 49*
 6832762 Dziejic Robert, *Przeczycyca 131*
 6832764 Furman Bronisław, *Przeczycyca 85*
 6832729 Furman Stanisław, *Przeczycyca 98*
 6832788 Gil Jerzy, *Przeczycyca 65*
 6832714 Golec Jerzy, *Przeczycyca 134*
 6832719 Gonet Tadeusz, *Przeczycyca 35*
 6832719 Gromek Janina, *Przeczycyca 20*
 6832781 Grotkowski Krzysztof, *Przeczycyca 158*
 6832703 Grotkowski Tadeusz, Kazimiera,
Przeczycyca 2
 6832765 Jakuz Maria, *Przeczycyca 104*
 6832776 Kaczka Maria, *Przeczycyca 7*
 6832681 Kaczka Stanisław, *Przeczycyca 72*
 6832753 Kłusek Ryszard, *Przeczycyca 154*
 6832711 Kolbusz Małgorzata, *Przeczycyca 13*
 6832706 Kolbusz Wiesława, *Przeczycyca 41*
 6832758 Kolman Stanisław, *Przeczycyca 34a*
 6829549 Król Władysław, *Przeczycyca 122*
 6832694 Kumięga Józef, *Przeczycyca 110*
 6829550 Lisak Jadwiga, *Przeczycyca 124*
 6832692 Łukasik Stanisław, *Przeczycyca 74*
 6830528 Łukasik Włodzimierz, *Przeczycyca 85*
 6832740 Łuszcz Teresa, *Przeczycyca 36*
 6832733 Marcinek Dorota, *Przeczycyca 24*
 6832716 Marcinek Sławomir, *Przeczycyca 22*
 6832705 Mikrut Zofia, *Przeczycyca 42*
 6832722 Mroczek Jan, Maria, *Przeczycyca 5*
 6832751 Mroczek Józef, *Przeczycyca 16*
 6832748 Nawracaj Alfred, Maria, *Przeczycyca 48*
 6832735 Nawracaj Joanna, *Przeczycyca 146*
 6832708 Nawracaj Julia, *Przeczycyca 43*
 6832718 Nawracaj Lesław, *Przeczycyca 38*
 6832717 Nawracaj Stanisław, *Przeczycyca 159*
 6832761 Orlop Józef, *Przeczycyca 18*
 6832721 Papiernik Maria, *Przeczycyca 68*
 6832700 PARAFIA RZYM.-KAT. p.w.M.B.
Wniebowziętej, *Przeczycyca 1*
 6832768 Pikos Bogusława, Zofia, *Przeczycyca 21*
 6832743 Podraza Edward, *Przeczycyca 101*
 6832693 Porębski Józef, *Przeczycyca 132*
 6832691 Porębski Leszek, *Przeczycyca 111*
 6832691 Potępa Ewa, *Przeczycyca 75*
 6832696 Pruchnik Marek, *Przeczycyca 94*
 6832713 Przewoźnik Joanna, *Przeczycyca 26*
 6832702 Ramut Władysław, *Przeczycyca 50a*
 6832686 Ramut Zofia, Czesław, *Przeczycyca 95*
 6832746 Samborska Dorota, *Przeczycyca 105*
 6832725 Siedlik Zofia, *Przeczycyca 54*
 6832701 Sokołowski Marek, *Przeczycyca 67*
 6832697 Stanaszek Julian, *Przeczycyca 37*
 6832723 Stanaszek Robert, *Przeczycyca 37*
 6832760 Stojak Teresa, *Przeczycyca 155*
 6832745 Strojek Janina, Wojciech, *Przeczycyca 87*
 6832720 Strojek Jerzy, Irena, *Przeczycyca 102*
 6832737 Strojek Stanisław, *Przeczycyca 71*
 6832732 Szczygieł Czesława, *Przeczycyca 137*
 6832699 Szczygieł Józef, *Przeczycyca 128*
 6830686 Szkoła Podstawowa *Przeczycyca bnr*
 6832763 Szpak Stanisław, *Przeczycyca 152*
 6832731 Szukała Andrzej, *Przeczycyca 142*
 6832684 Szwed Ryszard, *Przeczycyca 153*
 6832704 Szweda Zofia, *Przeczycyca 156*
 6832784 Szymański Stanisław, *Przeczycyca 32*
 6832739 Szynal Janina, *Przeczycyca 96*
 6832741 Świętoń Zofia, *Przeczycyca 144*
 6832698 Terenowicz Andrzej, *Przeczycyca 51*
 6832752 Urban Jan, *Przeczycyca 8*
 6832755 Urban Stanisław, *Przeczycyca 52*
 6830725 Urząd Parafialny, *Przeczycyca 1*
 6832682 Usługi Remontowo-Budowlane
Bogdan Kordek, *Przeczycyca 140*
 6832778 Wał Stanisław, Maria, *Przeczycyca 4*
 6832685 Widuch Adam, *Przeczycyca 141*
 6832724 Wojdyła Stanisława, *Przeczycyca 88*
 6832687 Woźniak Agnieszka, Marek,
Przeczycyca 93
 6832710 Woźniak Jan, *Przeczycyca 39*



ZIELONA STRONA



Ogólna charakterystyka zlewni rzeki Wisłoki

Wisłoka bierze początek w Beskidzie niskim zbudowanym z tworów fliszowych, na wysokości 600 m n.p.m. W dalszym biegu przepływa przez Pogórze Jasielskie i Kotlinę Jasielsko-Krośnieńską. Poniżej Jasła Wisłoka opuszcza Kotlinę i aż do Pilzna przepływa południkowo przełomem Pogórzy: Strzyżowskiego i Ciężkowickiego. Szerokość doliny sięga 2 km a jej dno wypełniają mady, pisaki i żwiry rzeczne. Poniżej Pilzna, zgodnie z podziałem fizyczno-geograficznym J. Kondrackiego, wyodrębniona została jako mezoregion Dolina Dolnej Wisłoki, rozdzielająca płaskowyże Tarnowski i Kolbuszowski. Zbudowana jest z piskowców i ilów trzeciorzędowych. Pomiędzy Pilznem a Mielcem dolina rozszerza się od 3 do 10 km przechodząc w rozległy stożek napływowy. Na odcinku tym zaznaczają się 2 stopnie terasowe: wyższy, piaszczysty na prawym brzegu rzeki i niższy, z licznymi starorzeczami na lewym.

Powierzchnia zlewni Wisłoki przy ujściu do Wisły wynosi 4110,2 km², a położona jest na obszarze 4 województw: nowosądeckiego, krośnieńskiego, tarnowskiego i rzeszowskiego. Z całkowitej długości rzeki 73,8 km tj.

45% przepływa przez teren województwa krosnieńskiego, 52,8 km tj. 32% przepływa przez teren województwa tarnowskiego, pozostałe 37 km (23%) to odcinek dolnego biegu rzeki przepływający przez teren województwa rzeszowskiego.

W górnym swoim biegu Wisłoka ma charakter górski, który cechuje duża zmienność przepływu. Intensywne opady atmosferyczne, przy znacznym spadku rzeki oraz braku zbiorników retencyjnych, stwarzają dobre warunki szybkiego i znacznego odpływu. Spływ odbywa się w znacznym stopniu powierzchniowo, wskutek czego w okresie posuchy występują małe przepływy a w okresach deszczowych gwałtowne i wielkie wezbrania.

Tak więc rzekę Wisłokę cechują:

- znaczne zasoby wodne lecz nierównomiernie rozłożone w czasie, co umożliwia ich pełne wykorzystanie,
- częste i duże zmiany stanów wody, co skutkuje procesami erozyjnymi koryta, brzegów i dna doliny rzecznej.

Zlewnia górnej Wisłoki to w przeważającej części tereny lesne, prawnie chronione w ramach Magurskiego Parku Narodowego oraz jego otuliny, gdzie jeszcze do połowy lat 80-tych

prowadzono intensywną działalność rolniczo-hodowlaną. Na tym terenie obecnie o stanie czystości wód rzeki Wisłoki decydują głównie zanieczyszczenia obszarowe oraz socjalno-bytowe odprowadzane z miejscowości położonych w jej dolinie.

O jakości wód rzeki poniżej Jasła decydują jednak zanieczyszczenia komunalne odprowadzane z miast oraz zakładów przemysłowych (przemysł rafineryjny, chemiczny, przetwórstwa rolno-spożywczego) znajdujących się powyżej

W środkowym biegu rzeka przepływa przez tereny rolnicze, odwadniając przez swoje dopływy lekko pagórkowate tereny zalesione. Jest odbiornikiem niewielkich ilości ścieków socjalnych i komunalnych, między innymi z Brzostku oraz Pilzna.

W dolnym biegu nad rzeką zlokalizowane są miasta Dębica i Mielec, a więc o stanie jej czystości na tym odcinku decydują zanieczyszczenia komunalne i przemysłowe (przemysł chemiczny, przetwórstwa spożywczego, itp.) z tego rejonu.

*Fundacja Ekologiczna
"Czysta Wisłoka"*

SPORT

Drużyna z Nawsia brązowym medalistą I Mistrzostw Polski

Prawo udziału w I Mistrzostwach Polski Dzieci i Młodzików w Elblągu miały po 2 drużyny z turniejów makroregionalnych - razem 17 zespołów, oraz 3 najlepsze zespoły z innych rozgrywek. Z rywalizacji odpadli młodzicy z Nawsia po zajęciu 7 miejsca w zawodach makroregionalnych w Mielcu. Do Elbląga pojechała drużyna w kategorii dzieci. Przydzielenie nas do grupy "A" postawiło drużynę w niekorzystnej sytuacji. Razem z nami mieli grać: UKS Nowy

Targ (zwycięzcy Międzynarodowego Festiwalu Unihokeja), SP Nr 175 W-wa (zwycięzcy Ligi Warszawskiej) i SP Mikołajki Pomorskie (wygrali Grand Prix 97). Nowy „Targ i „175” już kiedyś pokonaliśmy

Pierwszy mecz z Warszawą wygrywamy 2:0, Warszawa przegrywa z Mikołajkami również 2:0. Z Nowym Targiem remisujemy 1:1. Wyniku 5:0 dla nas z Mikołajkami nikt się nie spodziewał. Drużyna szykowana do „odstrzału” wygrywa swoją grupę.

W oficjalnym otwarciu udział biorą Agnieszka Trojan, Diana Górka i Arek Rogowski. Jest TV Gdańsk, Polskie Radio i lokalne gazety. Uroczystego otwarcia dokonuje wojewoda elbląski.

Teraz następują "gierki" trenerów. W grupie półfinałowej znaleźliśmy się z: Juniorem "Chruściel", Janosikiem N. Targ, SP 42 Lublin. Układ nie był specjalnie korzystny

Pierwszy mecz z SP 42 Lublin wygra-

liśmy 5:0, Janosik pokonuje Chruściel 5:0, my pokonujemy Chruściel 3:0, z Janosikiem remisujemy 0:0. Ten wynik daje nam możliwość walki o brązowy medal.

Drużynę „Absolwent” Siedlec, naszego konkurenta do medalu prowadzi trener kadry narodowej juniorów. Do przerwy utrzymujemy wynik 1:0. Na kilka sekund przed końcem wpada bramka dla przeciwników. Mecz rozstrzygają rzuty karne. WYGRALI!!! Wygrywaliśmy turnieje wielokrotnie, ale takiej eksplozji radości jeszcze nie było! Łzy kapią na koszulki, zawodnicy tańczą ze szczęścia.

Mamy medal w I Mistrzostwach Polski w Unihokeju Dzieci. Mistrzem Polski zostaje „Janosik”. Góry Górą... śpiewają zawodnicy, stolica młodzieżowego unihokeja przeniosła się na południe, 4 z 6 medali całych mistrzostw pojechały na Południe.

Z. Rogowska

Terminarze rozgrywek

Piłka nożna

o mistrzostwo klasy rejonowej trampkarzy młod- szych - grupa Dębica w cyklu rozgrywkowym 1998/99 I runda (jesień)

Termin	Gospodarze	Goście	Godz.	Wynik
22.09.98	Brzostowianka	Nagoszyn	16 ⁰⁰	3:0
29.09.98	Radomyślanka	Brzostowianka	16 ⁰⁰	
06.10.98	Brzostowianka	MKS Dębica	15 ³⁰	
13.10.98	Rzemieślnik	Brzostowianka	15 ³⁰	
20.10.98	Brzostowianka	Wisłoka II	15 ⁰⁰	
27.10.98	Bobrowa	Brzostowianka	14 ⁰⁰	

o mistrzostwo II ligi Juniorów Starszych, grupa dębicka, runda jesienna

Termin	Gospodarze	Goście	Godz.	Wynik
05.09.98	WKS ZorzaLKS Brzostowianka		16 ⁰⁰	2:1
12.09.98	BrzostowiankaPaszczyński		16 ⁰⁰	3:1
19.09.98	Nowa JastrzębkaBrzostowianka		16 ⁰⁰	1:6
26.09.98	MKS II DebicaBrzostowianka		14 ⁰⁰	
03.10.98	BrzostowiankaWadowice		16 ⁰⁰	
10.10.98	RzemieślnikBrzostowianka		11 ⁰⁰	
17.10.98	BrzostowiankaPodkarpacie		15 ³⁰	
24.10.98	BrzostowiankaCzarnovia		15 ⁰⁰	
31.10.98	BrzostowiankaZgórsko		11 ⁰⁰	

o mistrzostwo Kl. „A”grupa IV w cyklu rozgrywkowym 1998/99 (jesień)

Termin	Gospodarze	Goście	Godz.	Wynik
16.08.98	Brzostowianka	Czarnovi Czarna	11 ⁰⁰	0:4
23.08.98	Parkosz	Brzostowianka	11 ⁰⁰	2:1
30.08.98	Brzostowianka	Nowa Jastrzębka	11 ⁰⁰	0:2
06.09.98	Nagoszyn	Brzostowianka	17 ⁰⁰	3:3
13.09.98	Brzostowianka	Straszęcin	11 ⁰⁰	1:0
20.09.98	Skrzyszovia	Brzostowianka	16 ⁰⁰	1:5
27.09.98	Brzostowianka	Brzeźnica	11 ⁰⁰	
04.10.98	Paszczyński	Brzostowianka	14 ⁰⁰	
11.10.98	Brzostowianka	Wałki	11 ⁰⁰	
18.10.98	Brzostowianka	Podgrodzie	14 ³⁰	
25.10.98	Zgórsko	Brzostowianka	11 ³⁰	

Tenis stołowy

Po awansie do II ligi drużyna tenisa stołowego LKS Brzostowianka Brzostek rozpoczyna rozgrywki w sezonie 1998/98. Szukając wsparcia finansowego zwróciliśmy się o pomoc do firmy „Kotły c.o. -SEKO”. Za okazaną pomoc i współfinansowanie sekcji właścicielowi firmy Panu Zbigniewowi Sitkowi na progu sezonu i w początkach współpracy składamy wyrazy podziękowania.

W obecnym sezonie drużyna nasza występować będzie pod nazwą Brzostowianka SEKO Brzostek. O terminach kolejnych meczów rozgrywanych w Brzostku będziemy informować poprzez

wywieszane plakaty, jednak już teraz serdecznie zapraszamy wszystkich sympatyków i kibiców na mecze, które będą się odbywać w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Brzostku o godz 15⁰⁰.

Termin	Gospodarze	Goście
26.09.98	Pocztowiec Kraków	Brzostowianka SEKO
03.10.98	Brzostowianka SEKO	Gorce Nowy Targ
17.10.98	Hipol Jedlicze	Brzostowianka SEKO
24.10.98	Brzostowianka SEKO	AZS Rzeszów
07.11.98	SKS Suwczyn	Brzostowianka SEKO
14.11.98	Brzostowianka SEKO	Leśnik Tymbark
21.11.98	Orzeł Przeworsk	Brzostowianka SEKO
28.11.98	Nurt Przemyśl	Brzostowianka SEKO
05.12.98	Brzostowianka SEKO	Strzelec Frysztak
12.12.98	Radość Gorlice	Brzostowianka SEKO
styczeń 99	Brzostowianka SEKO	TTS Ruch Tarnów

W późniejszym terminie rozgrywki rozpocznie również rezerwa I drużyny, która występować będzie w lidze okręgowej. O terminie tych meczów poinformujemy w późniejszym czasie. O wynikach uzyskiwanych przez obie drużyny informować będziemy na bieżąco.

Ratunek dla drużyny seniorów

6 września odbyło się zwołane przez Prezesa LKS Brzostowianka Jana Sarneckiego zebranie. Prezes postanowił złożyć rezygnację w związku z zarzutami, iż razem z opiekunem juniorów działa przeciwko utrzymaniu się drużyny seniorów w „A” klasie. W zebraniu uczestniczyli członkowie zarządu (trzech), opiekun drużyny juniorów i trampkarzy, rodzice, zawodnicy, kierownik GOK, prasa lokalna. Niestety, na sali nie było większości tych, którzy w zaciszu baru występowali przeciwko sposobowi prowadzenia drużyny juniorów przez W. Wojnarowskiego. W ostrej dyskusji wyjaśniano kilka spraw.

◆ Prezes cofnął swoją decyzję ustąpienia do czasu zakończenia sezonu.

◆ Rodzice poparli decyzję opiekuna juniorów o szczególnej ochronie młodych zawodników i niedopuszczanie, za wszelką cenę, do gry juniorów wśród seniorów.

◆ Postanowiono, że zebrane zostaną wszelkie rezerwy seniorów, którzy prowadzeni będą w czasie meczów przez W. Wojnarowskiego do czasu, aż znajdzie się nowy opiekun i kierownik drużyny.

◆ Braki kadrowe w drużynie seniorów spowodowane są, złą polityką kadrową (zakupy zawodników, opłacanie niektórych z zawodników) przez długie lata.

◆ Słowa uznania należą się Edwardowi Betlejowi za założenie i prowadzenie obecnej drużyny juniorów oraz Wiesławowi Wojnarowskiemu za kontynuowanie pracy z juniorami i założenie drużyny trampkarzy. Obaj panowie pracowali społecznie, a praca ich zapewni kadrę piłkarzy LKS-u na najbliższe lata.

◆ Wyrażono niezadowolone z postępującej dewastacji stadionu i braku szatni dla drużyn przyjezdnych, gdy jednocześnie od kilku lat ciągnie się budowa stadionu w Grudnej.

◆ Postanowiono zakupić stroje dla bramkarzy, zwłaszcza drużyn młodszych.

◆ Postanowiono zgłosić do rozgrywek drużynę trampkarzy.

◆ Stwierdzono, że jest potrzeba zaangażowania się

nowych ludzi w działalność klubu. Wskazane byłoby by byli to rodzice dzisiejszych trampkarzy oraz inni kibice.

♦ Przekazano na zakup strojów dla zawodników II ligi tenisa 2 000 zł.

♦ Wszyscy zebrani zgodzili się ze stwierdzeniem, iż zachowanie kibiców nie dorównuje grze zawodników.

Podczas spotkania jeszcze raz dokonano publicznego rozliczenia Letniego Festynu Sportowego. Dochód z festynu wyniósł 12500 zł i w całości został przeznaczony na działal-

ność klubu. Do dnia zebrania obiecanych 2000 zł nie przekazał Urząd Gminy. Szczególne słowa uznania za organizację festynu należą się Sekretarzowi Zarządu p. Bogdanowi Liszce oraz wszystkim innym biorącym udział w jego organizacji.

Z ostatniej chwili

Ostatnie wyniki wszystkich trzech zespołów piłkarskich potwierdzają skuteczność polityki kadrowej prowadzonej przez działaczy klubu.

Rzecz o Zbyszku Cyganiewiczzu

Urodził się on 1 kwietnia 1880 r. w Jodłowej z rodziców Marcina, który pełnił obowiązki leśniczego i matki Karoliny z Bochniaków. Na chrzcie św. otrzymał imię Stanisław. Był w siódmej klasie, gdy ukazała się powieść „Krzyżacy”. Koledzy szkolni przezywali go ze względu na siłę i odwagę „Zbyszko”. Ten przydomek pozostał mu na całe życie. stał się później jego oficjalnym imieniem.

W 1937 r. nakładem Księgarni K. Piszowej w Nowym Sączu wyszła książka wspomnień Stanisława Zbyszka Cyganiewicza pt. „Na ringach całego świata”. Czyta się ją jak powieść Londona. Tyle w niej wyrazu, barwy, taka gama przeżyć naszego bohatera. Przytoczę wyjątek z tych wspomnień. „Było to już bardzo dawno. teraz biegnę pamięcią wstecz... urodziłem się w Jodłowej... ojciec mój z pochodzenia góral był leśniczym. Toteż od najmłodszych lat uczyłem się żyć z naturą...”

Jako piętnastoletni chłopiec znalazł się w Stanisławowie, bo tam był zatrudniony jego ojciec jako egzekutor podatkowy. Ojciec marzył o karierze urzędniczej dla syna, co było przyczyną konfliktu, bo Zbyszko wyobrażał sobie swoją przyszłość inaczej. Oto przyjechał do Stanisławowa cyrk Rosencwajga z Wiednia z siłaczem Spechtem. Któregoś dnia na deskach wystąpił Zbyszko. W pierwszym dniu uległ, ale w następnym dniu rozłożył Spechta na łopatki ku ogólnemu zdziwieniu widzów. No i zaczęło się. Kształci się w Krakowie, a następnie w Wiedniu. Objężdża cyrki regionalne, walczy i zwycięża. W 1903r. zdobywa w Paryżu trzecią nagrodę na mistrzostwach świata, a trzy lata później zostaje bezapelacyjnie mistrzem świata.

Polska pod zaborami. O Polsce głucho. Ale do Polaków mających wówczas rozgłos światowy obok Sienkiewicza, Paderewskiego należy Cyganiewicz. Olimpiady są jeszcze w powijkach,

o boksie nikt nie słyszał. Wszystkie zainteresowania sportowe kierują się ku sapiącym na deskach zapaśnikom, ku siłaczom. W gazetach w owych czasach było pełno Cyganiewicza. Kusociński, Konopacka, Jędrzejowska, Kirszenstein, Pietrzykowski itp. - wszyscy razem nie mieli i dziesiątej części sławy, jaką cieszył się Cyganiewicz. Zbyszko zjeździł cały świat. Polonia zagraniczna szalała. „Tlum wyje, Get him, Zibby. To krzyczy Madison Square Garden. Pół miliona ludzi. Płaczące oczy, wzniesione ręce, napięte mięśnie i usta otwarte do krzyku. „Rompe cavessa”. Lecą w górę kapelusze, laski, damskie torebki, owoce. Jakiś grubszy obywatel wali pięścią stojącego przed nim Caballera. Jakaś śniada piękność ssie pomadkę do ust. Milion nóg akompaniuje okrzykom. tak wyglądał entuzjazm Buenos Aires. Cały świat krzyczy wszystkimi językami. Żalił się kiedyś Ignacy Daszyński, który urządził w 1910 r. wiec w Chicago. Polacy niemal wszyscy poszli na mecz, a na wiecu nie było prawie nikogo. Wielkie boje staczał Zbyszko w Londynie, Paryżu, przez pół roku występował w Palladium, kładąc w ciągu minuty każdego, kto zgłosił się z widowni. Był popularny w Rosji „Student wienskavo univiersitieta”, zapowiadano go tam zawsze z patosem.

Pojawił się w Moskwie pewien siłacz Zaikin z Carycyna (Stalingradu), zwany bohaterem Wołgi. Kładł wszystkich. Sprowadzono Zbyszka na „Mecz Stulecia”. Wielki Książę w loży. Arystokracja, cały świat kulturalny, Rosjanie zacierają ręce... Szast-prast i Zbyszko rozciągnął Zaikina w trzy i pół minuty. Porwał się bohater Wołgi, krzyczy, protestuje, wygraża... Więc Zbyszko stracił cierpliwość, schwycił głowę Zaikina pod pachę, przytrzymał... i buch... buch dwa razy wyrzwał go w głowę. Ty czto durak? Nidawolen znaczit? Bohater Wołgi był już spokojny.

Zbyszko zmarł w 1967 r. w szpitalu w St. Joseph w stanie Missouri jako jeden z najbardziej znanych zapaśników świata, a rok później zmarł jego brat Władysław na 240 akrowej farmie w Savannie...

Dorobił się dwukrotnie ogromnej fortuny i ta mu przepadła. Nie żałował. Wolał wspominać jak rozłożył tureckiego wielkoluda - Nurlacha, jak zmógł potężnego Serba Antonia, jak się namęczył ze zręcznym Estończykiem Abergiem, jak pokonał groźnych Niemców: Eberlego, Kocha i tylu innych. Cyganiewicz kończy swe wspomnienia uwagami: „*Trudno mi mówić o skutkach tych zwycięstw, bo wyglądałoby na przechwałkę, czego bezwarunkowo chcę uniknąć. Ale nie mogę milczeniem pominąć faktu, że moje zwycięstwa zaimponowały Amerykanom, a Polaków napęliły otuchą. Wtedy Polakami nikt się nie opiekował. Wobec niemieckiego żywiołu, który wtenczas stanowił potęgę, wielka rzesza Polaków nie stanowiła żadnego czynnika. Wiem, że wielu Polaków, którzy ukrywali swoją narodowość, zaczęło się przyznawać do polskości. Młodzi chłopcy, choćby łamaną polszczyzną, starali się mówić ze mną po polsku.*”

Z inicjatywy społecznej powstał Komitet Uczczenia Pamięci Zbyszka Cyganiewicza. Postanowił on w miarę wpływów finansowych zbudować pomnik sportowy imienia Zbyszka Cyganiewicza. Komitet otworzył konto i apelował do wszystkich, którym rozwój sportu na wsi leży na sercu, o skromne ofiary. Niestety apele pozostały bez echa. Komitet nie otrzymał finansowego wsparcia w kraju, zaś za granicą Zbyszko nie pozostawił żadnego majątku. Komitet przestał istnieć. Szkoda.

fragment książki

„Jodłowa jej przeszłość
i terażniejszość”
ks. Jan Mleczko


Wiersz z dedykacją

Zwykle tak bywa, że dopiero ekstremalne warunki odkrywają prawdziwą naturę człowieka. Takimi można nazwać czas przed wyborami, czas walki o władzę, a czasem i pieniądze. Tylko szkoda, iż niektórzy zapominają, że 12 października też będzie dzień i dalej będziemy żyć między sobą.

Dziwna natura

Dziwną przekorę mamy w naturze.
I nie rozumiem doprawdy czemu?
Gdy dwóch rodaków zejdzie się w chórze,
To jeden śpiewa na złość drugiemu.
Gdy jeden palcem na lewo kiwnie,
To drugi kiwnie, ale przeciwnie.
Gdy jeden kicha, drugi zawzięcie,
Kaszle, by zatuszować cudze kisnięcie.
Gdy jeden w locie rozwija skrzydła,
Drugi co prędzej zastawia sidła.
Gdy jeden skrzętnie zbiera zasługi,
To mu je z reki wytrąca drugi.
I skąd się bierze przekora taka,
Żeby mądrzejszym być od rodaka,
Żeby przewyższać go wielkim czynem,
Żeby skroń własną okryć wawrzynem,
Żeby zabłysnąć wspanialszą cnotą.
O nie! Tu wcale nie chodzi o to,
Tu nie o wawrzyn idzie czy cnotę,
Tu nikt się nie rwie do zbożnej pracy.
Po prostu ciężko znoszą rodacy
Gdy ktoś wyrasta ponad mierność.

J.M.



Kandydat AWS
do Sejmiku
Województwa Podkarpackiego

Ewa Kantor

kurator oświaty

Za niezbędne uważam przywrócenie
szkole funkcji wychowawczych i powią-
zaniem życia szkoły z życiem lokalnej
społeczności.

KW Nasza Wieś
Januszkowice

Jerzy Stasiowski

student wydz. prawa
UMCS Rzeszów

To, czy ja będę rzecznikiem interesów Ja-
nuszkowic na forum Rady Gminy zależy
wyłącznie od Państwa

material sponsorowany

NOWY SKLEP WIELOBRANŻOWY RYNEK BRZOSTEK

WINTER - SPORT ZAPRASZA

U NAS DO NABYCIA m. in.

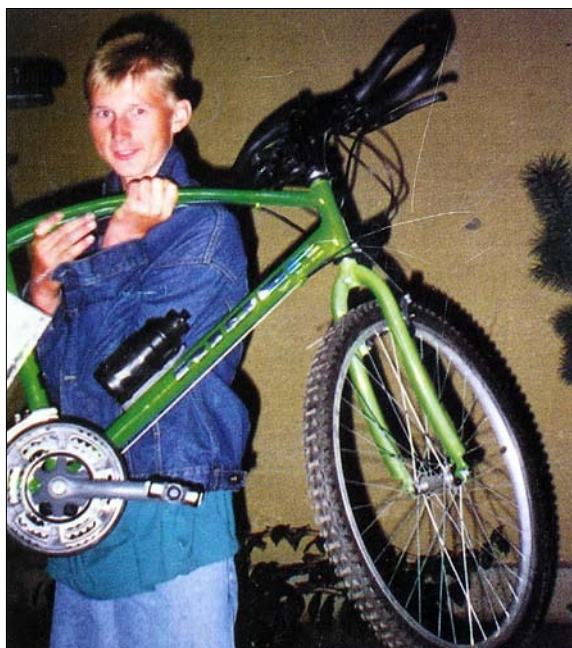
- ☞ *buty, koszulki, stroje kąpielowe i sportowe, dresy reno-
mowanych firm*
- ☞ *okulary przeciwsłoneczne*
- ☞ *sprzęt sportowy (również na zamówienie)*
- ☞ *sprzęt turystyczny (namioty, śpiwory)*

Kupując u nas dla siebie, lub robiąc upominek
najbliższemu, możesz liczyć na wysoką jakość towarów
i atrakcyjne ceny!

Serdecznie zapraszamy!



To urokliwe miejsce jest jednak bardzo niebezpieczne ze względu na całkowity brak widoczności. Przy coraz większym ruchu aut przechodnie nie mogą czuć się bezpiecznie. Niebezpiecznie jest również kilka metrów dalej, gdzie na pasie "ziemi niczyjej" porastają wysokie rośliny, służące za ukrycie dla "żartownisiów" napadających wieczorową porą (brak oświetlenia) szczególnie na powracające z pracy kobiety.



Zdobywca głównej wygranej Festynu Staszek Dachowski z Nawsia



Wymiana upominków przed meczem z Arabią Saudyjską

UWAGA !

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Publikując materiał nadesłany redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść, która może być sprzeczna z naszymi poglądami. Korespondencji i materiałów nie zamawianych nie zwracamy!

"WIADOMOŚCI BRZOSTECKIE"

zrzeszone w POLSKIM STOWARZYSZENIU PRASY LOKALNEJ

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Brzostockiej w Brzostku

Redaguje zespół: redaktor naczelny - Urszula Wojnarowska

Skład zamknięto: 23 września 1998r.

Druk: Mała Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie

Adres redakcji: ul. Szkolna 310/6, 33-125 Brzostek

Nr konta: Bank Spółdzielczy w Brzostku 985365-4675-271